

# GONIEC KRAKOWSKI

Ceny z wadnicze ogłoszeń: Zn wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI.

Nr. 183.

Kraków, wtorek 8 sierpnia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu portu zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł, z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą portu 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Londyn pod najcięższym ogniem „V1”

Dniem i nocą nadlatują nad Anglię latające bomby.

(tp) Sztokholm, 7 sierpnia. Brytyjska służba informacyjna donosi, że także w nocy na niedzielę opadły latające bomby na Londyn i południowe hrabstwa.

Powstały szkody w ludziach i materiałach. Jedna bomba latająca, która eksplodowała w sobotę w przepelnionym lokalu centralnych zakupów w południowej Anglii, spowodowała wiele ofiar śmiertelnych.

Trwający nadal ogień odwetowy na Londyn i południową Anglię wyrządził tak wielkie zniszczenia, że angielski przemysł szklany nie jest w stanie dostarczyć zapasów. Pierwsze przesyłki szkła zapasowego mają dopiero nadejść ze Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „Yorkshire Post” pisze o przeciążeniu załóg angielskiej artylerji przeciwlotniczej.

Nawet w owych dniach, kiedy odbywały się wielkie niemieckie ataki lotnicze w roku 1940/41 załogi te nie były zniewolone do pełnienia służby przez tak długi czas przy swych działach.

Obciążenie nad siły odczuwają przede wszystkim kobiety. Cały szereg pozycji artylerji przeciwlotniczej był tylko zaimprovizowany i dlatego też rozbudowa tych pozycji jest niedostateczna. Takim to sposobem dodatkowo

ulegają utrudnieniu warunki służby dla załóg artylerji przeciwlotniczej.

Narażeni są oni na coraz większe niedo-godności. W dzienniku „ediuburskim” „Scotshman” przyznaje pewien korespondent lotniczy, że już na kilka miesięcy przed użyciem po raz pierwszy broni „V-1” wydziały rzeczoznawców brytyjskich i północno-amerykańskich daremnie szukały środka przeciwko latającej bombie.

Na szkodę wysiłków inwazyjnych trzeba było od ogółu formacji lotniczych oddzielić silniejsze formacje lotnictwa alianckie-go dla obrony przeciwko „V-1” oraz dla pokonywania ataków przeciwko domnie-manym terenom startu.

Sprawozdanie o broni „V-1” w piąt-kowych wydaniach piśm londyń-skich pozostają pod znakiem naj-cięższych dotąd ataków broni „V-1”, jakie kłodyłówek w dniach ostat-nich przeżywała Anglia południo-wa, przede wszystkim zaś Londyn.

Jednogłośnie donoszą dzienniki, że w od-stępach najkrótszych nadlatują ponad Ka-nałem fala po fali latające bomby. Kores-pondent lotnictwa dziennika „Daily Tele-graph” mówi o rozległym ataku broni „V-1” na Londyn i Anglię południową. Zna-cznie większa ilość pocisków „V-1” nadle-ciała, aniżeli to bywało zazwyczaj dotąd. Na innym zaś miejscu pisze „Daily Teu-graph”, że nie funkcjonuje jeszcze nowy sys-tem alarmowania, zapowiedziany przez ministra spraw wewnętrznych Morrisona. Ministerstwo jego donosiło w uzupełnie-niu, że cierpliwie jeszcze odczekać należy pewien okres czasu, albowiem zamówienia na wykonanie syren i urządzeń do wspo-mnianego systemu alarmowania wydano dopiero przed kilku dniami. Zanim rozpo-cząć będzie można masową produkcję, wzór odnośnej syreny musi uzyskać w pierw-jeszcze swe zatwierdzenie.

Dziennik „Daily Herald” donosi m. in., że w nocy na czwartek trzeba było wojska amerykańskie przyciągnąć do złuzowania obsługi przy artylerji przeciwlotniczej.

Minister zdrowia publicznego Willing pozwolił się domyślić, że ministerstwo je-go czyni wszelkie starania ku temu, aby e-wakuowano statych inwalidów ze szpitali

### Terorystyczny atak na Gandawę.

Berlin, 7 sierpnia. W późnych godzinach popołudniowych dnia 8. bm. starożytne miasto Gandawa, najwybitniejszy ośrodek średniowiecznej flamandzkiej sztuki budo-wlanej, było celem brytyjskiego ataku lot-niczego.

Terorystyczny charakter tego ataku wy-nika jednoznacznie z tego faktu, że trafio-ne zostały wyłącznie domy mieszkalne w-gęsto zaludnionych dzielnicach robotni-czych. Dotychczas wydobyto 30 zabitych, między nimi wiele kobiet. Na gruzach i zgliszczach spalonych domów rozgrywały się wstrząsające sceny. Oburzenie ludności było tem większe, że atak lotniczy dokona-ny był przy najlepszej widoczności.

londyńskich do okolic bezpiecznych, że je-dnakże niema żadnej nadziei na zupełne ich odtransportowanie.

W piśmiennym zapytaniu, jakie wpłynę-ło do parlamentu, zwraca sekretarz skarbu w ministerstwie wojny, Arthur Hender-son — według dziennika „Daily Herald” — uwagę na „wzrost wypadków rabunku na terenie wielkiego Londynu. Większą wagę przywiązuje ministerstwo jego do tego, aby

## Ostatnia faza wojny będzie dla aliantów bardzo kosztowna.

Genewa, 7 sierpnia. Istotny przebieg, ja-ki przybrała wojna od początku i awazji, nastroił Anglików poważniej, a zwłaszcza tych, którzy w czerwcu sądzili, że aljanci są już zwycięzcami i że trzeba tylko jeszcze oswajcy — tak pisze angielski dziennik „Truth”.

Do tego otrzeźwienia przyczyniła się pierwsza tajemna broń niemiecka, która wielu Anglikom odebrała pewność zwycię-stwa. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do tych, którzy zrobili bliższą znajomość z „V 1”, wobec czego przekonano się, że Niemcy nie wystrzelili jeszcze ostatniej kuli, jak to w pierwszych dniach inwazji ogłoszono w Anglii — lecz, że rozporządza-ją oni jeszcze wielu nieznanymi broniąmi.

członkowie Home Guard przedsięwzięli wszelkie kroki ku temu, by przeciwdziałać takim wypadkom.

W pewnej korespondencji, skierowanej do dziennika „Daily Mail”, mówi się o tem, że dzisiejszy Londyńczyk już nie stara się znaleźć wygodnego łóżka na prowincji, jest on bowiem do tego stopnia przemęczony, że spać potrafi już na bruku, składającym się z kocich łepków.

Cywilna ludność angielska z konieczno-ści zajęła miejsce w linii frontowej. Okre-ślenie jako „front ojezysty” w roku 1940/41 wobec wielkiego niemieckiego ataku ma obecnie w całym tego słowa znaczeniu za-stosowanie, gdyż „V 1” wymaga wiele ofiar i wyrządza wielkie spustoszenia. „V 1” u-dowania, że Niemcy mimo pięciu lat woj-ny, nie utracili jeszcze zręczności i cier-pliwości w wytwarzaniu i rzucaniu w bój nowoczesnego materiału wojennego.

Charakteryzuje to szczególnie sposób prowadzenia wojny Niemców, że zaskaku-ją nieprzyjaciół ciągle nowymi rodzajami broni. Wynikająca stąd nauka będzie dla aliantów bardzo kosztowną w ostatniej fa-zie wojny.

## Totalna mobilizacja Japonii.

Ustanowienie najwyższej rady do wództwa wojennego.

Tokio, 7 sierpnia. W związku z podję-tami obecnie przez rząd japoński krokami, zmierzającymi do totalnej mobilizacji ca-łego narodu oraz do współpracy wszelkich sił na cele wojenne, udzielił w sobotę ce-sarz swej aprobaty na uruchomienie naj-wyższej rady dowództwa wojennego.

Nowy ten organ decydować będzie o za-sadniczych zagadnieniach politycznych i militarnych odnośnie prowadzenia wojny, a pozatem jeszcze odbywać się odąd będą co tydzień konferencje pomiędzy członka-mi rządu a główną kwaterą cesarską, któ-re mieć będą na celu jeszcze ściślejszą współpracę pomiędzy poszczególnymi mi-nisterstwami a dowództwem wojskowym.

W dniu 8 sierpnia opublikuje generał Koiso postanowienia o totalnej mobiliza-cji całego narodu.

### Przed aljancką ofensywą na wyspę Bonin.

Tokio, 7 sierpnia. Miejscowy wypad sil-nych aljanckich formacji morskich na

środkowym Pacyfiku, o którym donosi w sobotę japoński komunikat frontowy, wskazuje według mniemania tutejszych kół wojskowych na ofensywę przeciwko wyspie Bonin (Ogasawara) oraz na pod-jęcie ataków powietrznych przeciwko ma-cierzystemu krajowi Japończyków.

Pierwszą oznaką gromadzenia się nie-przyjacielskich jednostek morskich na wo-dach koło wyspy Bonin, były trzykrotnie powtarzane ataki powietrzne na Wyspę Oczystą (Chichigima) i dwukrotnie pow-tarzany atak na Wyspę Siarczaną (Yiojima) rano dnia 4 sierpnia. Wszystkie nie-przyjacielskie samoloty dokonano samolota-mi z bazy statków samolotowych. Popo-ludniu tegoż samego dnia pojawiła się for-macja nieprzyjacielskiej floty morskiej, składająca się z więcej aniżeli trzech krąż-zowników i kontrtorpedowców, na wschód od Wyspy Oczystej.

Według wszelkich pozorów — jak donosi komunikat frontowy — silna nieprzyjaciel-ska flota bojowa operuje na tych obsza-rach.



Marynarka wojenna posiada szereg stacyj radio-nadawczych, sygnałowych oraz stacyj meteo-rologicznych. Wyposażone są one w aparaty miernicze, umożliwiające wykrycie zbliżającego się wroga, zanim obecność jego stwierdzić można okiem lub uchem.

### Marszałek Józef Piłsudski:

„Widząc spustoszenie, dokonane przez ustrój komunistyczny, nie rozumie, jak mogą istnieć w Europie socjaliści odnoszący się do niego przychylnie. Ustrój bolszewicki jest zaprzeczeniem idei socjalistycznej. Bolszewicy nie są to ludzie cywilizowani, lecz dzicy, spragnieni krwi i grabieży”.

Wyjątek z „Pism, mów, rozkazów” Piłsudskiego, tom 5, strona 76.

### Po objęciu urzędowania Mannerheima.

Helsinki, 7 sierpnia. Państwowy urząd informacyjny zakomunikował w piątek wieczorem następujące obwieszczenie:

Po dzisiejszym objęciu urzędowania przez marszałka Mannerheima zakomuni-kował prezes ministrów Linkomies nowe-mu prezydentowi państwa, że zgodnie z przyjętym zwyczajem, związanym ze zmia-ną prezydenta, rząd oddaje swoje stanowi-ska do dyspozycji. Prezydent republiki pro-sił członków rządu, aby pozostali przy swych urządach, dopóki nie będzie utwo-rzony nowy gabinet.

### Samoloty torpedowe przeciw flocie inwazyjnej.

Berlin, 7 sierpnia. Niemieckie samoloty torpedowe, które wystartowały tuż po na-staniu ciemności, zaskoczyły pewną forma-cję okrętów alianckich w zatoce Sekwany, usiłującą zbliżyć się w kierunku lądu.

Chociaż okręty okryły się natychmiast sztuczną mgłą i otwały gwałtowny ogień obronny, samoloty niemieckie zaatakowa-ły je ze wszystkich stron, lecąc tuż nad morzem. Wypuszczono torpedy, których dzia-łanie było niszczące i trafiono nimi naj-ważniejsze cele. Według złożonych dotych-czas niepełnych jeszcze raportów trafio-no celnie kilka razy 3 kontrtorpedowce brytyjskie i amerykańskie. Te okręty wo-jenne zatoniły w ciągu paru minut po gwałtownych eksplozjach.

Kilka dalszych ciężkich trafień torpeda-mi uszkodziło poważnie dwa lekkie krążo-wniki i jeden kontrtorpedowiec. Pozatem trafiono niszcząc jeden statek transporto-wo o pojemności mniej więcej 4000 brt.

### Aljanckie samoloty ostrzeliwują ludność modlącą się.

Berlin, 7 sierpnia. Niemieckie Biuro In-formacyjne dowiaduje się, że w prowincji Modena lotnicy anglo-amerykańscy kilka-krotnie atakowali kapliczkę przydrożną, które ludność włoska dekoruje kwiatami w czasie szczególnych obchodów.

Na skutek ognia z broni pokładowej śmierć poniosły liczne kobiety, modlące się przed temi kapliczkami, ustawionymi zazwyczaj przy drogach odległych.

### Odpowiedzialność za Pearl Harbour.

Genewa, 7 sierpnia. Dziennik „Ottawa News” zajmuje się kwestją, na kogo wła-ściwie spaść ma nagana za Pearl Harbour i daje odpowiedź krótką a kategoryczną.

Wspomniany dziennik pisze, że wyrok jeszcze nie został ogłoszony na Roosevel-ta, admirała Kimmla i generała Shorta. — Dlaczego? Jako głównodowodzący znał wówczas Roosevelt lepiej niż kiedykolwiek z Amerykanów całą sytuację dyplomatycz-na i militarną. Gdyby był więc w spo-sób odpowiedni pouczył admirała Kimmla i Shorta o groźnym niebezpieczeństwie — wówczas, zdaniem dziennika „Ottawa News”, nie stałoby się Pearl Harbour dla Amerykanów jedną z najbardziej katastro-falnych klęsk w amerykańskiej historii wojennej.

Roosevelt doskonale zdaje sobie z tego sprawę, że postępowanie sądowe przeciwko Kimmlowi i Shortowi wywlokłoby to wszystko na światło dzienne. Dlatego też odroczył on niedawno temu sprawę sądo-wą przeciwko wspomnianym do czasów powojennych. Takiego bowiem rodzaju po-stępowania sądowego żadną miarą dopu-ścić on nie może obecnie przed wyborami prezydenta, i to ze względów propagando-wych.





